

# Inwestycja w przedszkole

**Pomysł na biznes** - Nie trzeba mieć specjalnego wykształcenia, tylko odpowiedni lokal, trochę kapitału na początek i profesjonalnych wychowawców. W Białymstoku ciągle brakuje miejsc w publicznych przedszkolach. Dlatego niektórzy są zainteresowani założeniem własnej, prywatnej takiej placówki.

**Agnieszka Zalewska**  
azalewska@prasapodlaska.pl  
tel. 85 748 95 71

Żeby otworzyć prywatne przedszkole, lokal w którym będzie się ono mieściło, musi spełniać dosyć rygorystyczne warunki sanitarne, przeciwpożarowe i epidemiologiczne – mówi Luiza Gabrylewska, dyrektor prywatnego przedszkola Kids'Academy w Białymstoku. – Załatwienie wielu formalności wymaga czasu. Przygotowania do otwarcia takiej firmy trwają średnio od 6 miesięcy do 1 roku.

Łatwiej jest natomiast założyć punkt lub zespół przedszkolny.

Trzeba pamiętać, że w punktach przedszkolnych i przedszkolach zajęcia są prowadzone przez cały rok szkolny, a w zespołach wychowania przedszkolnego zajęcia są prowadzone w niektóre dni tygodnia – przynajmniej 12 godz. w tygodniu.

– Przedszkole powinna prowadzić osoba posiadająca wykształcenie pedagogiczne z minimum pięcioletnim doświadczeniem w zawodzie nauczyciela i nie musi być to właściciel – mówi Anna Przepych, która planuje otworzyć punkt przedszkolny. – W punktach i zespołach przedszkolnych wymagania dotyczące wykształcenia i doświadczenia są mniejsze. A to już jest duże ułatwienie.

Prywatne placówki, aby zaistnieć na rynku, prześcigają się w pomysłach. Wszystkie muszą realizować minimum programowe określone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jednak chcą czymś się wyróż-



Fot. Wojciech Wojtkiewicz

Od trzech lat prowadzę prywatne przedszkole i wiem, że renomę takiej placówki daje dobrze wykwalifikowana kadra – mówi Luiza Gabrylewska

## Opinia

**Maciej Muczyński**, ekonomista z Wyższej Szkoły Ekonomicznej

Rodzice skarżą się wciąż, że nie mogą zapewnić miejsca dla swojego dziecka

w przedszkolu, pomimo otwierania kolejnych oddziałów. Dlatego warto inwestować w prywatne placówki – chodzi raczej o małe oddziały. Takie przedsięwzięcia mają szansę rozwoju w dłuższej perspektywie – np. za pięć lat, kiedy zmniejszy się zapotrzebowanie na taką opiekę z powodu mniejszej liczby dzieci.



nić. Dlatego powstają przedszkola artystyczne, sportowe czy językowe.

Zakładając przedszkole lub punkt, możemy liczyć na dotacje. Pierwsza to wsparcie unijne z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jeśli wystartujemy w konkursie dla zakładających własny biznes, mamy szansę na bezzwrotną pomoc w wysokości 40 tysięcy złotych. O dotację mogą starać się tylko osoby bezrobotne. Firmę zakładamy dopiero wtedy, gdy przyznają nam dotację.

Jeżeli potrzebujemy naprawdę dużej gotówki możemy skorzystać z pożyczki.

– Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego udziela pożyczek osobom rozpoczynającym działalność gospodarczą oraz już prowadzącym firmę – mówi Jolanta Wawrzyniuk, dyrektor Funduszu Pożyczkowego Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego. – Maksymalna kwota wynosi 500 tys. zł i jest ona pożyczana na 5 lat.

Procedura polega na złożeniu wniosku wraz z niezbędnymi załącznikami. Szczegółowe informacje na stronie [www.pfr.pl/39.htm](http://www.pfr.pl/39.htm)

Gdy przedszkole już działa, możemy się zwrócić o pomoc unijną. Formalności należy załatwiać w urzędzie marszałkowskim, który dysponuje pieniędzmi na wyposażenie przedszkoli w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

Działające placówki mogą też wystąpić o dotację do gminy. Na każdego malucha przysługuje pomoc nie niższa niż 75 procent ustalonych w budżecie gminy wydatków na dziecko w placówkach publicznych.